

# **Tradycje Bożego Narodzenia**

## **Scenariusz przedstawienia bożonarodzeniowego**

Gimnazjum Nr 2 im Andrzeja Prądyńskiego we Wrześni

Scenariusz na podstawie książki Hanny Szymanderskiej  
pt. „Polskie Tradycje Świąteczne” opracowały:  
mgr Elżbieta Górczyńska, mgr Anna Jankowska

**Wstęp: dzwonki**

## **1. Piosenka „Z kopyta kulig rwie” w wykonaniu chóru szkolnego**

**Konferansjer I (chłopak):** Dobry wieczór Państwu. Ten wieczór będzie spotkaniem współczesnych pastorałek i dawnych tradycji Bożego Narodzenia. Witamy w ten mroźny przedświąteczny dzień wszystkich bardzo serdecznie. Mamy zaszczyt przybliżyć Państwu tradycje Bożego Narodzenia wraz z moimi koleżankami i kolegami, którzy umilą czas piosenką świąteczną i pastorałką.

**Konferansjer II (dziewczyna):** Wigilia wpisała się w Polską tradycję jako wieczór prawdziwego zbliżenia, wzajemnego odpuszczania win, czas miłości, wieczór zadumy i refleksji, najbardziej uroczyste i rodzinne święto w roku.

**Konferansjer III (dziewczyna):** Wigilia rozpoczyna Święta Bożego Narodzenia.

**Konferansjer IV (chłopak):** W XIX wieku na wsiach wieczerze wigilijną spożywano z jednej, pięknie przystrojonej misy, którą stawiano na opłatku. Jeżeli opłatek przykleił się do misy, wróżyło to dobry urodzaj tego, z czego przyrządzona była potrawa

**Konferansjer V(chłopak):** Liczba osób przy stole powinna być parzysta, natomiast według dawnych zwyczajów liczba obrzędowych potraw wigilijnych powinna być nieparzysta – 5 lub 7 u chłopów, 9 – u szlachty, u arystokracji – 11,13.

**Konferansjer VI (dziewczyna):** Przeróżne były tłumaczenia tego zwyczajowego wymogu co do liczby potraw: 7

**Konferansjer V:** Dni tygodnia,

**Konferansjer VI:** 9

**Konferansjer IV:** Na pamiątkę dziewięciu chórów anielskich.

**Konferansjer VI:** W zamożnych domach istniał zwyczaj przyrządzania na kolację wigilijną – oprócz innych potraw – 12 dań rybnych.

**Konferansjer I:** Na pamiątkę 12 apostołów.

**Konferansjer III:** Podawano więc smażone dzwonka ryb: karpie, szczupaki, karasie, i to w taki sposób, że ten sam gatunek ryb był podawany w rozmaitej formie. Był więc karp smażony i karp po polsku – w szarym sosie z rodzynkami i migdałami, karaś smażony i karaś w śmietanie, lin z grzybami i lin w czerwonej kapuście, szczupak po żydowsku i szczupak w sosie chrzanowym, sandacz z jajkami i sandacz w jarzynach.....

**Konferansjer IV:** Według starych zwyczajów bardzo ważne było przygotowanie izby jadalnej i nakrycie stołu.

## **2. Piosenka „Białe Święta”**

**Konferansjer I:** Najważniejszym momentem wigilijnej wieczerzy jest dzielenie się opłatkiem. Wyrósł on z patriarchalnego zwyczaju w dawnych wiekach na południu Europy, który polegał na obdarowywaniu się przez wiernych i duchowieństwo chlebem nieofiarnym. U nas Polsce przekształcił się w zwyczaj odrębny i jedyny. Tak ściśle związany jest z Polską i tak głęboko zapadł w serce każdego Polaka, że ma znaczenie niemal mistyczne, nie dające się wytłumaczyć argumentami rozumowymi, obyczajowymi, ani nawet religijnymi. Polaka żadne przeszkody, nawet wojna, atak, strzelanina nie może powstrzymać w świętą noc wigilijną od przepięknej tradycji.

„.....A w twierdzy, przy stołach okrytych sianem, oblężeni łamali się opłatkami. .... Życzyli sobie tedy wzajem pomyślności, długich lat lub niebieskiej korony i taka ulga spadła na wszystkie serca, jakby już bieda minęła. A było przy przeorze jedno krzesło próżne, przed nim stał talerz, na którym białała paczka opłatków, niebieską wstążką obwiązana.” – Henryk Sienkiewicz *Potop*.

## **3. Piosenka „Jam jest dudka” w wykonaniu chóru szkolnego**

**Konferansjer II:** Jedną z najmłodszych tradycji wigilijnych jest strojenie choinki. Gloger w swojej *Encyklopedii Staropolskiej* pisze: „Za tzw. czasów pruskich, tj. w latach 1795-1806, przyjęto w Warszawie od Niemców zwyczaj w Wigilię Bożego Narodzenia ubierania dla dzieci sosenki lub jodełki orzechami, cukierkami i mnóstwem świeczek woskowych.”

**Konferansjer IV:** Kościół, początkowo niechętny, przyjął jednak choinkę i nadał jej chrześcijańską symbolikę „biblijnego drzewa wiadomości dobra i zła”, miała też oznaczać wieczną zieleń, nadzieję nieba. Świece na drzewku mają przypominać przyjście na świat światłości świata – Jezusa Chrystusa, ale wywodzą się zapewne z pradawnego kultu ognia, który chrześcijaństwo wypełniło nową treścią. Inne ozdoby wigilijnego drzewa mają symbolizować dary i łaski Boże, jakie spływają na Świat z przyjściem Odkupiciela.

**Konferansjer II:** Rozwieszone na choince łańcuchy to wąż-kusiciel, jabłuszka rajskie przypominały legendarne owoce grzechu z rajskiego drzewa, a błyszcząca na czubku gwiazda – ewangeliczną gwiazdę betlejemską. W czasach zaborów łańcuch na choince stał się też symbolem narodowym. Był to tak zwany łańcuch niewoli.

#### **4. Piosenka „Gloria” w wykonaniu chóru szkolnego i solistów męskich**

**Konferansjer III:** Choinka. A co pod choinką? Prezenty, prezenty, prezenty,..... oczekiwane przez wszystkie dzieci.

**Konferansjer V:** W dawnych czasach zwyczaj ten nazywano „Gwiazdką”, ponieważ według starej wigilijnej tradycji prezenty wręczano zawsze wtedy, gdy zapłonęła na niebie pierwsza gwiazdka.

**Konferansjer III:** Podarki gwiazdkowe były różne, choć dzieciom dawano na ogół zabawki. W biedniejszych domach były to zazwyczaj tylko małe, symboliczne podarunki.

**Konferansjer V:** W domach zamożnych – oprócz różnych cennych przedmiotów – młodym pannom i chłopcom kładziono także pięknie napisane karteczki z dowcipnymi wierszami zawierającymi przeważnie aluzje do małżeństwa.

**Konferansjer III:** Prezenty, prezenty, prezenty,..... prezenty, prezenty,.....

#### **5. Piosenka „Wigilijna kołysanka”**

**Konferansjer VI:** Z jasełek, którymi w średniowieczu uświetniano uroczystość narodzenia Dzieciątka, powstały szopki. Najpiękniejsze obecnie są niewątpliwie szopki krakowskie, które wielu ludzi przez cały rok pracowicie klei z kartonu, zapalek, deseczek, oklejając je kolorową cynfolią i bardzo dokładnie odtwarzając architekturę starego Krakowa.

#### **6. Piosenka „Świąt wesółych – życze wam!” w wykonaniu chóru szkolnego, chóru męskiego i solistów**

**Konferansjer II:** Do najpiękniejszych zwyczajów bożonarodzeniowych należy śpiewanie kołęd.

**Konferansjer I:** Polskie kolędy były nie tylko modlitwą czy pieśnią. Były opowiadaniem. W wielu na pierwszym planie zawsze są pasterze, parobcy i ich rozmowy, którym za tło służy narodzenie Chrystusa, ale jest to obraz Polski.

**Konferansjer II:** Polska wieś, polski mróz grudniowy, kozuchy i czapki, okrywanie Dzieciątka przed zimnem, różne domowe sprzęty i różne domowe zapasy. Świecki pierwiastek w kolędzie sprawił, że przybrała ona narodowy charakter, wszyscy ją lubili, śpiewali i wykształcali coraz to doskonalsze formy. Jak na przykład pastorałki.

**Konferansjer I:** Tak więc polska kolęda jest żywym pomnikiem dawnych wieków, spuścizną, która nas z nimi łączy.

**Konferansjer V:** Wieczernię wigilijną rozpoczynano, gdy pierwsza gwiazdka ukazała się na niebie.

**Konferansjer III:** Po przełamaniu się opłatkiem i złożeniu życzeń cała rodzina zasiadała do stołu.

**Konferansjer V:** jadłospis wigilijnych potraw był tak przemyślany, żeby uwzględniał wszystkie płody rolne, i leśne z całego roku. Z lasu pochodziły grzyby, orzechy i miód; z pola – kasze, rośliny oleiste, zboża, jarzyny, owoce; z rzek, jezior i stawów – ryby.

**Konferansjer III:** Szlachta a tym bardziej arystokracja nie przestrzegały jej tak dokładnie.

**Konferansjer IV:** Do najbardziej typowych i tradycyjnych zestawów ludowych potraw, podawanych podczas wieczerni wigilijnej, należały: barszcz z buraków, lub zupa grzybowa, siemieniarka, bigos postny, kasza jaglana ze śliwkami suszonymi, groch lub fasola, kluski pszenne z makiem, kisiel z owsa, kutia oraz piernik, a na koniec jabłka i orzechy.

**Konferansjer VI:** Julian Ursyn Niemcewicz w swojej *Wigilii Bożego Narodzenia* pisze: „Dnia tego jednakowy po całej może Polsce był obiad, trzy zupy: migdałowa z rodzynkami, barszcz z uszkami, grzybowa ze śledziem, kutia dla służących, krążki z chrzanem, karp w sosie, szczupak z szafranem, placuszki z makiem i miodem, okunie z posiekanymi jajami i oliwą....

## **7. Piosenka „Kolęda dla nieobecnych”**

**Konferansjer II:** Noc wigilijna – wbrew temu, co mówi kolęda – nie była wcale ani cicha, ani spokojna. Istniało bowiem stare przekonanie, że po

ugoszczeniu należy wypędzać z domu dusze i to w sposób obrzędowy, hałasując. Rozlegały się więc zewsząd wystrzały, wybuchy, strzelano z rusznic, petard, uderzano z wielkim hałasem w garnki, stoły. Im głośniejsze, tym lepiej. Potem udawano się na pasterkę, a po drodze młodzi ludzie wróżyli sobie szczęście w miłości z kołków w płocie.

**Konferansjer III:** Zwyczaj nakazywał, by przynajmniej jedna osoba z rodziny wzięła udział w tej najuroczystszej pierwszej mszy Bożego Narodzenia.

**Konferansjer I:** Niewiele dzisiaj zachowało się z prastarych, rolniczych głównie, obyczajów. Rzadko kto je teraz na Wigilię owsiany kisiel, brakuje na naszych stołach dwunastu rybnych dań, nie myjemy się w misce, dotykając złotych czy srebrnych monet, nie smarujemy zębów czosnkiem, nie opasujemy stołu łańcuchami, nie chowamy wrzecion.... ale zjedzmy chociaż trochę orzechów i schowajmy łuskę wigilijnego karpia do portmonetki – a nuż?!

/KONIEC